

Noty

PLAN RAPACKIEGO JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH 1957 ROKU

W poprzednim numerze „Przeglądu Zachodniego“ zawarte jest szerokie omówienie inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych Polski, przedstawionej przez min. Adama Rapackiego na sesji Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w październiku 1957 r. Ta inicjatywa polska określona została w prasie światowej mianem „planu Rapackiego“ i pod taką nazwą roztrząsana jest od kilku miesięcy w kołach politycznych całego świata. Plan Rapackiego sprowadza się do propozycji, aby cztery państwa europejskie — Polska, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna — zawarły porozumienie o niegromadzeniu i nieprodukowaniu broni atomowej na swoim terytorium. W ten sposób na obszarze około 800 tysięcy kilometrów kwadratowych w samym środku Europy powstałoby terytorium — jak się to zwykle już określać — „zdeatomizowane“

Min. Adam Rapacki na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 13 grudnia 1957 r. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poruszył również sprawę tej propozycji polskiej. Oto fragmenty jego przemówienia:

„...Sprawą decydującą obecnie jest zgoda co do zasady. Jest w tej sprawie pozytywnie stanowisko Polski, Czechosłowacji i NRD. Nie ma zgody rządu NRF. Rząd PRL jest gotów podjąć rozmowy w sprawie swej propozycji z rządem NRF i z innymi zainteresowanymi rządami. Zawarcie układu między obu państwami niemieckimi, w celu wprowadzenia w życie zakazu produkcji i magazynowania broni jądrowych na ich terytorium, zgodnie z propozycją Premiera NRD tow. Grotewohla z 11 bm., byłoby oczywiście spośród różnych możliwych dróg — najbardziej bezpośrednio prowadzącą do celu drogą realizacji propozycji utworzenia strefy bezatomowej na obszarze Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Wysuwając propozycję w sprawie strefy bezatomowej w Europie środkowej — nie tracimy bynajmniej zainteresowania dla szerszych koncepcji rozbrojeniowych, za którymi wypowiadaliśmy się niejednokrotnie. Dotyczy to również idei utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń w Europie. Toteż z dużym zadowoleniem witamy ożywienie dyskusji i inicjatywy w tym zakresie i gotowi jesteśmy, niezależnie od naszej propozycji w sprawie strefy bezatomowej, wziąć udział w poszukiwaniu realnych i sprawiedliwych rozwiązań w tym kierunku. Pamiętamy, że w poprzednim okresie dyskusja na temat utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń okazała się skomplikowana i natrafiła na opory i poważne trudności, które uniemożliwiły na razie realizację takiej strefy. Dlatego też m. in. wysunęliśmy propozycję skromniejszą, ale prostszą i bardziej konkretną. Sądzimy, że urzeczywistnienie tej propozycji mogłoby ułatwić utworzenie strefy ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie. Byłoby jednak wielkim błędem albo celowym hamowaniem wszelkich postępów uzależniać realizację propozycji utworzenia strefy bezatomowej od uzgodnienia innych problemów związanych z rozbrojeniem w Europie czy nawet z rozbrojeniem w ogóle. Oznaczałoby to utopienie sprawy prostej w gąszczu spraw bardziej skomplikowanych. Praktycznie oznaczałoby to odrzucenie naszej propozycji tą samą metodą, która doprowadziła do obecnego impasu w sprawach rozbrojenia...“

Całkowity tekst tego przemówienia podaje „Trybuna Ludu“ 1957, nr 345.

„Trybuna Ludu“ 1957, nr 344, podaje streszczenie wywiadu, udzielonego przez min. A. Rapackiego dziennikowi „Die Welt“, wychodzącemu w Hamburgu. W wywiadzie tym minister Rapacki, odpowiadając na szereg pytań dotyczących polskiej propozycji utworzenia strefy wolnej od broni atomowej w Europie środkowej, wyjaśnił, że propozycja ta wynika z podstawowych przesłanek naszej polityki zagranicznej. Aktualność polskiej propozycji wiąże się z niebezpieczeństwem wzmocnienia wyścigu zbrojeń jądrowych, a przede wszystkim z planami wzmocnienia tych zbrojeń na terytorium NRF i wyposażenia w broń jądrową również Bundeswehry. Przejście do realizacji tych planów wniosłoby nowe elementy do sytuacji w Europie. Kraje zagrożone takim obrotem rzeczy musiałyby pomyśleć o odpowiednim wzmocnieniu środków swego bezpieczeństwa. Doprowadziłyby to do zaostrzenia stosunków oraz pogłębienia i usztywnienia podziału Europy na przeciwstawne bloki. Polska nie może sobie tego życzyć. Nie wolno wkroczać na tę drogę. Trzeba szukać innej drogi — drogi ku odprężeniu, wzmocnieniu poczucia bezpieczeństwa, współpracy i stabilizacji pokoju w Europie. Minister Rapacki podkreślił, że polska inicjatywa była uzgodniona z innymi uczestnikami Paktu Warszawskiego. Odpowiadając na dalsze pytanie minister Rapacki przypomniał o stałym poparciu Polski dla wszystkich realnych, szerszych rozwiązań na drodze do rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego, w szczególności dla znanych propozycji ZSRR, propozycji Indii i niektórych innych państw. Min. Rapacki wyraził przekonanie, że państwa objęte polską propozycją mogą dokonać istotnego, ważnego nie tylko dla nich, ale i dla całości sytuacji międzynarodowej, kroku w kierunku rozbrojenia i odprężenia, kroku, który może nawet przy sprzyjających okolicznościach uruchomić nowy łańcuch wydarzeń, ku utrwaleniu pokoju. Mówiąc o sprawie normalizacji stosunków z NRF, minister Rapacki podkreślił, że Polska, mając jak najlepsze stosunki z NRD, chce również ułożyć swe stosunki z całym narodem niemieckim na zasadach wzajemnego bezpieczeństwa, dobrego współżycia i współpracy. Wniosek ten — powiedział minister Rapacki — wpływający z doświadczeń przeszłości jest jedynie słuszny nie tylko dla narodu polskiego, ale i dla narodu niemieckiego.

„Trybuna Ludu“ 1957, nr 346, streszcza wywiad udzielony przez min. A. Rapackiego paryskiemu dziennikowi „Le Monde“. Precyzując sens propozycji polskiej min. A. Rapacki stwierdza:

„Propozycję polską należy rozumieć jako koncepcję utworzenia w sercu Europy strefy obejmującej Polskę i Niemcy, do której przyłącza się Czechosłowacja, i w której niemożliwe byłoby produkowanie i magazynowanie broni jądrowej. Byłoby to więc porozumienie o ograniczonym zasięgu, ale dotyczące najbardziej naważnej strefy Europy, a jednocześnie tych rodzajów broni, których użycie grozi katastrofą cywilizacji. Po realizacji tej propozycji byłibyśmy pewniejsi, że wskutek jakiegoś zatargu lokalnego lub nawet incydentu cała Europa nie zostałaby wciągnięta od razu i automatycznie w wielką wojnę. W notach, które wymieniliśmy w ostatnich latach z mocarstwami zachodnimi, zapewniały nas one, że struktura aliansów zachodnich eliminuje możliwości triumfu polityki militarystyki i rewizjonizmu w Niemczech zachodnich. W świetle toczącej się obecnie dyskusji wokół sesji NATO nasz pesymizm okazał się uzasadniony. Realizacja naszej propozycji mogłaby w znacznej mierze zapobiec sytuacji, w której Francja zostałaby wciągnięta do akcji wymierzonej przeciw Polsce. Wreszcie realizacja naszego planu wpłynęłaby na klimat polityczny w Europie i na pewno ułatwiłaby szersze porozumienie rozbrojeniowe. Osłabiłaby ona niebezpieczeństwo utrwalenia się klimatu zimnej wojny, a co za tym idzie — niebezpieczeństwo utrwalenia się podziału na antagonistyczne bloki wojskowe, czego nie możemy sobie życzyć. Jeśli chodzi o sposoby realizacji naszej propozycji, nie sądzę, by spowodowały one poważniejsze trudności, jeśli porozumiemy się co do zasady. Propozycja nasza została zaakceptowana przez wszystkie państwa

paktu warszawskiego. Na Zachodzie spotkała się ona z pozytywnym oddźwiękiem wśród różnych i bardzo poważnych kół. Nie mamy natomiast zgody rządu NRF. Nie zajęły też wobec naszego planu pozytywnego stanowiska rządy tych krajów należących do paktu atlantyckiego, których wojska stacjonują na terytorium NRF; a — jak wiadomo — istotnym elementem naszej propozycji jest, że wojska państw trzecich, stacjonowane w Niemczech i Polsce, też obowiązywałby zakaz magazynowania broni atomowej na terytoriach tych państw. Z przyjemnością zarejestrowaliśmy zmianę stanowiska w tej sprawie stałego delegata Francji w Podkomisji Rozbrojeniowej, pana Jules Mocha. Gotowi jesteśmy podjąć w każdej chwili rozmowy z każdym państwem, którego dotyczy nasz plan i które przyjmie nasz plan za podstawę dyskusji, by omówić formę i sposoby jego realizacji. Dotyczy to także kontroli, której oczywiście jesteśmy zwolennikami". (a)

PLAN RAPACKIEGO A PAŃSTWA BEZPOŚREDNIO ZAINTERESOWANE: CZECOSŁOWACJA, NRD I NRF

Rząd Czechosłowacji poparł propozycje polskie, zgłoszone przez min. A. Rapackiego natychmiast po ich opublikowaniu. Później ogłoszone zostało oświadczenie rządu czechosłowackiego, stwierdzające m. inn.: „Jeśli wielkie mocarstwa zrezygnują z tworzenia baz broni jądrowej na terytorium NRF i NRD i jeśli oba państwa niemieckie osiągną porozumienie w sprawie zaprzestania produkcji i magazynowania broni jądrowej na terytorium Niemiec, to Czechosłowacja ze swej strony gotowa jest przyjąć na siebie takie same zobowiązania. W Europie środkowej powstanie strefa bezatomowa obejmująca Niemiecką Republikę Federalną, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową i Czechosłowację“.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej popiera bez zastrzeżeń projekt polski. Podczas sesji Izby Ludowej NRD w grudniu 1957 r. rząd NRD złożył deklarację na ten temat. Według „Trybuny Ludu“ 1957, nr 343, znaczna część deklaracji rządowej poświęcona jest sprawie konieczności powszechnego rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady. O. Grotewohl przypomniał, że rząd zachodnioniemiecki odrzucił wszystkie propozycje rządu NRD, zmierzające do stworzenia konfederacji obu państw niemieckich w celu stopniowego zjednoczenia Niemiec drogą pokojową. Rząd NRF nadal kroczy drogą zbrojeń atomowych. Zaaprobował magazynowanie amerykańskiej broni atomowej na terytorium NRF i według słów kanclerza Adenauera przygotowuje się do wyposażenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych „we współczesną broń“, tj. broń atomową. Zbliżająca się sesja Rady NATO — oświadczył Grotewohl — wskazuje, że rząd federalny popiera opracowane przez rząd USA plany przeksztalcenia państw europejskich należących do NATO w bazy broni atomowej i raketowej, przy czym Niemcy zachodnie mają w tych planach odgrywać główną rolę. Cały naród niemiecki domaga się zrezygnowania z rozmieszczenia broni atomowej w Niemczech zachodnich i ze zbrojeń atomowych. Domaga się on, aby Republika Federalna wstąpiła na drogę pokojowego rozwoju. Premier w imieniu rządu NRD zaproponował rządowi NRF wspólne omówienie następujących problemów: 1) Niedopuszczenie do rozmieszczenia i magazynowania na swoich terytoriach bomb atomowych i broni raketowej. 2) Wyrzeczenie się produkcji, zakupu w innych państwach i uzyskania jakakolwiek inną drogą bomb atomowych i pocisków. 3) Zrezygnowanie z wyposażenia swych sił zbrojnych w broń atomową i pociski, niezależnie od tego, skąd pochodzą. 4) Usunięcie z Niemiec zachodnich w wyniku rokowań Republiki Federalnej z mocarstwami, których wojska znajdują się na terytorium NRF, znajdujących się już w Niemczech zachodnich broni masowej zagłady. Ponadto rząd NRD proponuje, aby oba państwa niemieckie przyczyniły się do tego, by wielkie mocarstwa wyraziły zgodę na utworzenie strefy bezatomowej, która mogłaby objąć odpowiednie państwa bez